



Rozważanie 1.

## **PROBLEM CIERPIENIA**

*„A Ja, gdy będę podwyższony nad ziemię, wszystko pociągnę ku sobie”  
(J 12,32)*

**U c z e ń** – Wspomnij, o Panie, że kiedy chodziłeś po tej ziemi wygnania, lzy ludzkie wzruszały Cię zawsze. Utrapienia nasze smutkiem napelniały Twe serce ... Pragnąłeś pocieszać, pragnąłeś wlewać otuchę do serc nękanych boleścią. Wspomnij, o Panie, na ów dzień pamiętny, w którym na widok niezmiernej niedoli człowieka zawołałeś w uniesieniu: „Pójdźcie do mnie ..., a znajdziecie odpocznienie duszom waszym”. O Jezu wołanie to tak wiele dziś mówi sercu memu, że oprzeć mu się nie mogę i oto przychodzę. Przychodzę, o Panie, bo obciążony jestem bardzo, bo krzyż tak ciężko tłoczy moje barki, a cierpienia w życiu moim tak wiele... Dlaczego życie innych tak pogodne, a moje tak pełne goryczy, w tak ciemne chmury smutku spowite? ... Dlaczego na twarzach innych tyle widzę pokoju, a w moim sercu tyle udręki [?]... dlaczego? I pytam siebie samego, i szukam odpowiedzi, i znaleźć nie mogę. I to próżne szukanie jeszcze ciemniejszymi czyni dni życia mojego ...

**Chrystus** – Synu szukasz odpowiedzi, pragniesz znaleźć ulgę i skarżysz się, że znaleźć jej nie możesz. Ale powiedz mi, gdzie i u kogo dotąd jej szukałeś?

**U c z e ń** – Rozumiem, o Jezu. Szukałem tam, gdzie próżno się jej szuka. Szukałem u ludzi, a oni tak mali, tak nieczuli i tak mało rozumiejący. I gorzej jeszcze, o Panie – ludzie zbyt łatwo krzywdzić potrafią. I zamiast jedną uleczyć, nowe sercu rany zadają, nawet ci najbliżsi...

**Chrystus** – Synu, zbyt surowo sądzisz bliźnich swoich. Prawdą jest, co mówisz, ale ta prawda zbyt gorzko brzmi w ustach twoich. Nie gniewam się za to, bo wiem, że ból twój tak ci mówić każe. Kiedyś jednak poznasz, że inaczej na przykrości otrzymane patrzeć należy. Synu, poznałeś więc już, co ci dać mogą ludzie. Ale czyś poznał też, co twój Bóg dać ci może? Synu, czyś ty myślał kiedy o tym, że całe życie moje na tej ziemi było jedynym wysiłkiem, by cię pociągnąć ku Sobie i dać ci pokój już tu na ziemi, a szczęście kiedyś w niebie?

## Dialogi z Ukrzyżowanym

Sposobów po temu miałem wiele, ale czy wiesz, który okazał się najskuteczniejszy, który najwięcej serc do mnie pociągnął? ... Krzyż, krwią moją zbroczony, u stóp którego ty klęczysz w tej chwili! Bo krzyż mój, to znak największej miłości ... Synu! Patrz na te rany, patrz na tę krew i poznaj jak twój Bóg kochać umie. Patrz, patrz długo i uważnie, a znajdziesz ukojenie, znajdziesz pokój dla duszy swojej. Bo jest, synu mój, jest jedno serce, które ból twój zawsze zrozumie, które może, które chce i które gorąco pragnie ukoić twą duszę znękaną... Czy wiesz o którym sercu ci mówię? O Sercu twego Boga, twego Jezusa, o Sercu dla ciebie właśnie przebitym.

Synu, kiedy cierpienie zbyt boleśnie zrani twą duszę, nigdy nie zostawaj na sam z sobą, nie chodź też do ludzi – przyjdź do mnie bo ja jeden zrozumie cię nawet wtedy, kiedy usta twe milczeć będą, a tylko z oczu gorzkie łzy popłyną. Jedna łza u stóp krzyża dla mnie wylana, głośniej do mnie woła, niż długie prośby, pacierze ....

Synu, pozwól, by cię krzyż mój pociągnął, przychodź tu często, popatrz na mnie, a potem wstań, idź do domu swego. Sam już nie będziesz, z tobą będzie twój Bóg dla ciebie cierpiący. Idź z otuchą w sercu, o krzyżu moim nie zapomnij nigdy, a potem przyjdź znów tu do mnie, bo serce moje czeka na ciebie. Pokaż mi, że umiesz być wdzięczny ...

**U c z e ń** – Zrobię wszystko czego żądasz Zbawco mój ukochany, a na dowód, że wdzięcznym być potrafię przyrzekam Ci stanowczo:

**P o s t a n o w i e n i e:** Postaram się koniecznie o krzyż w moim mieszkaniu i w tym Wielkim Poście otoczę go szczególną czcią.

**W e s t c h n i e n i e:** O Jezu, ukrzyżowany Królu mój, pociągnij mnie ku Sobie!